

# Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 16, Ozeasz, część 3

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 16, Ozeasz, część 3.

W porządku, pomódlmy się i zaczynamy.

Panie, każdy dzień jest Twoim dniem i to jest dzień, który Ty stworzyłeś. Mamy dzisiaj, Twoje słowo przypomina nam, abyśmy działali dzisiaj, bo jutro jest niepewne. Dlatego modlimy się, aby nasza dzisiejsza relacja była krótka, abyśmy uczciwie zajęli się sprawami, z którymi musimy się uporać.

Dziękujemy, że jesteś z nami miłosiernym i cierpliwym Bogiem. Modlimy się, aby nasza relacja z Tobą była codzienną wspólnotą. Przebacz nam chwile, gdy błędzimy i nie podążamy za Tobą.

Spraw, abyśmy nauczyli się czegoś o Bożej miłości do nas, nawet pośród zakrętów i kresów naszego życia. Będziemy pamiętać, że Bóg zawsze nas ściga. Nigdy nie odpuszcza i nigdy się nie poddaje.

Pomóż nam uczyć się od Ozeasza i Gomera, ponieważ Ty jesteś Ozeaszem, a my jesteśmy Gomerem. Modlimy się, abyśmy w miarę ponownego zrozumienia Twojej miłości, abyśmy każdego dnia byli coraz bardziej powołani do poczucia odpowiedzialności i wierności, modlę się przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Przypominamy, że w poniedziałek będziemy mieli czas na bliską społeczność. Ona tego nie lubi. Robi się nerwowa.

Omówimy wszystkie lektury wskazane w programie nauczania. Na pewno nacisk zostanie położony na teksty biblijne, szczególnie te, o których mówiliśmy na zajęciach. Będzie kilka celów, kilka definicji w kilku zdaniach.

Będzie kilka krótszych esejów i jeden dłuższy esej zajmie Ci cały czas. Główny nacisk położony jest jednak na materiały wprowadzające oraz na Jonasza, Amosa i Ozeasza. Ostatnim razem mówiłem o małżeństwie jako przymierzu i wspominałem, że to, co mamy w rozdziale 2, było tak ważne w historii żydowskiego małżeństwa i tradycji małżeńskiej, że ten fragment jest faktycznie cytowany w tradycyjnych żydowskich ceremoniach ślubnych.

Pamiętam, że kręciliśmy ortodoksyjny ślub żydowski na świeżym powietrzu w Izraelu. Ślub na świeżym powietrzu pod wielkim baldachimem to zawsze dodatkowa micwa. Pamiętam, jak rabin recytował tę formułę.

Te słowa na trwały związek, jak mówi Bóg, zaręczę cię ze sobą na zawsze. I ten nacisk tutaj na te różne słowa, prawość, miszpat lub sprawiedliwość, poczucie sprawiedliwości i dzielenia się, tym, co jest dobre nie tylko dla mnie, ale dla drugiego, jak podkreśla inicjał. W Biblii Miszpat jest zawsze ulicą dwukierunkową.

Nie jest to to, do czego mam prawo, co jest dla mnie sprawiedliwe i sprawiedliwe. Daj mi moje uprawnienia, to jest sprawiedliwe dla drugiego człowieka. W sprawiedliwości istnieje wzajemność.

To coś, o czym chcemy pamiętać. Hesed jest jednym ze słów kluczowych w Ozeasz. hesed to coś więcej niż tylko miłość.

Kiedy użyte jest słowo hesed, a w Biblii hebrajskiej występuje ono ponad 250 razy, gdy przestudiuje się wszystkie te konteksty, wszystko sprowadza się do dwóch głównych rzeczy. Teraz można to tłumaczyć na różne sposoby. Miłująca dobroć, życzliwość, a nawet rodzaj miłosiernego traktowania innych.

Ale dwie rzeczy, do których tak naprawdę sprowadza się to jedno, to kontekst przymierza. Kiedy więc użyte jest słowo hesed, jest ono użyte w kontekście przymierza. Po drugie, wraz z kontekstem przymierza pojawia się koncepcja niezłomnej wierności, zdecydowanej lojalności.

Kiedy się wahałeś, dlatego RSV nie tłumaczy tego jako miłość. W Księdze Ozeasza RSV oddaje tę miłość niezachwianą. Teraz to małe słowo „niezłomny”, gdzie inne tłumaczenie może oznaczać lojalną miłość, niezachwianą, lojalną miłość, wierną miłość.

Sugerowana jest więc koncepcja niezłomnej wierności relacji przymierza. Zatem hesed jest powiązane z przymierzem, a jeśli chodzi o Izrael, hesed było odpowiedzią na Boże hesed. I z powodu przymierza nie można go ostatecznie złamać ani całkowicie złamać, ponieważ do zawarcia przymierza potrzeba dwojga, a do jego złamania potrzeba dwojga.

Zawsze muszę też przypominać uczniom, że na dłuższą metę może nie spodobać się wszystko, co czasami widzisz u współwyznawców w ich życiorysach. To samo z Izraelem. Kiedy jednak ktoś ma jasną, osobistą i przymierzową relację z królem wszechświata, nic ostatecznie nie jest w stanie zerwać tej więzi.

Możemy ponieść kres, możemy stracić Boże błogosławieństwa z powodu głupoty lub robienia innych rzeczy, ale to jest miłość, która nie pozwoli nam odejść. Że Bóg

trzyma się Izraela pomimo niewierności Izraela. Gdyby Bóg chciał unieważnić przymierze, mógłby to zrobić już dawno temu.

Ale Bóg trwa przy Izraelu, ponieważ Jego cele wobec Izraela są większe, nawet niż zachowanie wierności Izraela. Bóg jest miłością wierną. Jest Bogiem hesed, który okazuje rahamim , współczucie i wreszcie to zobowiązanie oznacza bycie stanowczym.

To ma być niezachwiane. Jest stała i to właśnie oznacza emunah . Stały.

Stabilny. W Biblii hebrajskiej słowo oznaczające filar pochodzi od tego rdzenia. To cię wspiera.

W Księdze Rut inne słowo pochodzące z tego rdzenia, aman , jest tłumaczone jako pielęgniarza. Ktoś, kto w tym przypadku udziela wsparcia noworodkowi, posłuchał . A to dziecko jest wspierane i karmione, dlatego jest to termin, który mówi nam o stanowczości i wsparciu.

I to właśnie było prawdą w przypadku małżeństwa Ozeasza i było prawdą w odniesieniu do relacji Jahwe ze Swoim ludem. W porządku, więc mamy te słowa w ramach tej ceremonii. Rozdziały 1-3 mają charakter biograficzny, ale jak powiedziałem, poprzez postępowanie Gomera, narodziny Jizreela, Lo-Ruhamah i Lo-Ammi, każdy z nich wysyła wiadomość o zerwaniu relacji pomiędzy północnym królestwem a jego bogiem.

Przyjdzie wygnanie. Nie byłoby to wygnanie na stałe, ponieważ pod koniec rozdziału 1 znajduje się obietnica odrodzenia, a Bóg po raz kolejny Jego niezłomna miłość trwa. W rozdziale 3 mamy rzeczywisty pościg za prorokiem, który sprowadzi niewolnika z powrotem, aby po raz kolejny odnalazł jego zagubioną i krnąbrną małżonkę.

To jest Izrael. Bóg nigdy się nie poddaje. Mamy więc przykład tego, co robi Goel.

O Goelu wspominaliśmy już wcześniej. Goel, GOEL, oznacza odkupienie. Ale w Biblii hebrajskiej tak naprawdę oznacza to podjęcie wysiłku lub zapłacenie ceny, aby kogoś wyzwolić lub bronić czyjejś sprawy.

To właśnie oznacza. Zapłacić cenę, podjąć wysiłek, uwolnić kogoś z jakiejś niewoli. To właśnie będziemy robić razem w naszym międzywyznaniowym sederze.

To wolność od Egiptu. W takim przypadku sam Bóg jest wyzwolicielem, który uwalnia swój lud swobodnie i łaskawie. W tym konkretnym przypadku rzeczywiście widzimy, jak ktoś przychodzi, aby odkupić Gomer.

I tak, Bóg mówi w rozdziale 3, idź jeszcze raz okaż swoją miłość swojej żonie, chociaż jest kochana przez innego mężczyznę, kocha ją kochanek i jest cudzołożnicą. Zatem tekst kontynuuje i mówi, że tak jak Pan kocha lud Izraela, nadal go kocha, chociaż zwracają się do innych bogów i kochają placki rodzynekowe. Pozwólcie, że zatrzymam się tam na chwilę.

Ciastka rodzynekowe. To prawie wygląda na non-sequitur. Są one wplecione w narrację, ale nie do końca.

Pamiętajcie, że ostatnim razem daliśmy wam rolnicze trio. A więc podstawy życia i ekonomii Starego Testamentu. Wino, zboże i oliwa.

I tak, Baalowi ofiarowano placki rodzynekowe, znane z kultu Baala. Jest bogiem natury i jednym z podstawowych filarów gospodarki. Oferowano te suszone winogrona.

To rolnicze bóstwo przychodzi tutaj poprzez ciastka z rodzynekami. Udaje się więc w to miejsce, aby kupić tę niewolniczą konkubinę, kimkolwiek stał się Gomer. Ale tu zauważysz, że robi to za 15 szekli, co jest częścią tego.

Pamiętajcie, szekel to cztery dziesiąte uncji. To właśnie nazywamy systemem barterowym. BARTERING.

Aż do VII wieku p.n.e. wszystko odbywało się w drodze handlu wymiennego. Pierwsze monety ze starożytnego świata zaczęły pojawiać się około VII wieku. Wejść przez grupę zamieszkującą obszar Azji Mniejszej, zwaną Lidyjczykami, a Grecy szybko deptali im po piętach, aby zbierać monety.

Obecnie normalna cena za niewolnika w Starym Testamencie, przynajmniej według Księgi Wyjścia 21, wynosiła 30 szekli. Zatem, Gomer, połowa jej ceny zakupu to połowa ceny niewolnika. Za drugi płaci się produktami rolnymi.

I zwróć uwagę, co mówi ten tekst: on, ona jest kupowana za homera i letyka, homera i letyka lub letyka jęczmienia. Hebrajskie słowo chamor oznacza osła. Kiedy więc słyszysz tę miarę w Biblii, Homerze, nie myślisz o klasycznej literaturze greckiej.

Myślisz, że osioł. Jednym z moich profesorów na uniwersytecie był żydowski profesor, dr Hamori, a studenci tak robili; nie lubili go, więc zrobili numer na jego nazwisko. Homer to ilość materiału, jaką może unieść osioł, prawdopodobnie od pięciu do sześciu buszli.

Jest to przybliżone pod względem miary. A letyk to pół homera. Tak więc, jeśli homer wynosi, powiedzmy, 36 buszli i pół homera, letyk wynosi około trzech buszli.

Mówimy więc o dziewięciu buszelach, a być może nawet o wysokości dziesięciu buszli zboża, które uniósłby osioł. Homer najwyraźniej stał się wtedy niewolnikiem, należał do kogoś innego, a ona została odkupiona za srebro i płody rolne, jęczmień. Poniższe wersety wskazują w bardzo skrócie na wygnanie Izraela i jego powrót.

Mówi o okresie wielu dni, być może okresie dyscypliny i próby, który miał nadejść Izrael, gdy ponownie przemyśleli swoją relację z Wszechmogącym, zanim Bóg będzie mógł ich odnowić lub ponownie ustanowić w pełnej intymności. Opowiada o tym, jak żyją bez króla i księcia. To jest w 3.4, Izrael żyjący na wygnaniu poza ziemią.

Nie mieliby rządu cywilnego. Ostatecznie jednak fragment ten należy rozumieć jako mesjański. A powodem tego jest werset 5, ostatnie słowo tego wstępnego materiału autobiograficznego, a przynajmniej biograficznego, jak mówi, że w ostatnich dniach lub później dzieci Izraela powrócą i będą szukać Pana, swego Boga.

Dzieje się tu coś duchowego. I będę szukać Dawida, swego króla. To hasło oznaczające Mesjasza.

Pamiętajcie, że aż do Księgi Rodzaju 49, obietnica była dawana przez Judę, plemię Judy, że przyjdzie władca, od którego laska władcy nie zniknie. I za pośrednictwem syna Jakuba Judy, plemienia królewskiego, który pięknie, w oknach Chagalla w szpitalu Hadassah w Jerozolimie, jeśli kiedykolwiek tam byliście, Mark Chagall, największy biblijny artysta żydowski, czyli artysta przedstawiający sceny i postacie biblijne, przedstawia Judę w królewskiej czerwieni, witraż o wysokości 13 stóp i szerokości kilku stóp, przedstawiający aspekty każdego plemienia. I oczywiście są dwie ręce podtrzymujące koronę, co przypomina nam o tym, co Pismo Święte mówi o Judzie, o linii królewskiej.

I tak, po odejściu Dawida, mniej więcej wkrótce po roku 1000, i przekazaniu panowania swemu synowi Salomonowi, mamy tutaj Dawida redivivusa, Dawida przywróconego, odnowionego, Dawida powracającego, Dawidowego Mesjasza, jeśli wolicie. Sugerując, że Izrael będzie szukał Mesjasza, a Bóg w jakiś sposób przywróci linię Dawida, ponownie ustanowi tę chatę Dawida, tę kuczkę, która się zawaliła, o czym czytamy pod koniec 9 rozdziału Księgi Amosa. Teraz w jakiś sposób, zostanie to przywrócone, gdy nadejdzie wiek mesjański. A kiedy ten wiek osiągnie punkt kulminacyjny, w dniach ostatnich, odnosi się to do tego: Boży Mesjasz będzie rządził światem, a Jego lud zostanie w pełni odnowiony i usprawiedliwiony, zgodnie z mniejszym prorokom w oczach narodów.

Zatem ostateczna renowacja lub przywrócenie wszystkich uzupełnień jest przyszłością. Elie Wiesel zauważył kiedyś, że gdyby naród żydowski nie trzymał się już mesjańskiej wizji i mesjańskiej nadziei, Żydzi nie mieliby po co żyć. W pewnym sensie jest to prawdą, ponieważ Żydzi przewidują koniec historii i jest bardzo, bardzo prorocze, że historia zmierza do wspaniałego i chwalebego punktu kulminacyjnego

w złotym wieku, który jest powiązany z mesjańskim poglądem na odnowiony, odrodzony lud i Szalom oraz Cedaka i Miszpat, pokrywające ziemię, związane z ostatecznym panowaniem mesjańskim.

Czy został zainaugurowany? Tak. Przeczytaj Nowy Testament. Królestwo Boże jest tutaj, w obecności Jezusa.

W jakiś sposób rozpoczął to panowanie i panowanie Boże od triumfu nad grzechem i śmiercią oraz przez zmartwychwstanie, a teraz króluje przez Ducha Świętego w sercu każdego wierzącego i w Kościele. Ale to panowanie nie zostało jeszcze zakończone i podczas sederu paschalnego przypomnimy sobie, że zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie są współpracownikami, oboje oczekującymi na odkupienie świata, ponieważ wciąż są trzęsienia ziemi, wciąż głód, wciąż plagi, wciąż wojny, wciąż wszelkiego rodzaju ziemskie niedoskonałości, które nie są usunięte z tego świata. Zatem odkupienie oczywiście nie zostało jeszcze uwieńczone i nie osiągnęło swojego ostatecznego i ostatecznego znaczenia.

A to stwarza bardzo interesujący dialog między chrześcijanami i Żydami. Zawsze tak robimy. Chrześcijanie głoszą, że przyszedł Odkupiciel i że świat został odkupiony, a ich żydowscy przyjaciele patrzą i mówią: pokażcie mi pieniądze.

Pokaż mi dowody. Czytałeś dzisiaj New York Timesa? Oglądałeś dzisiaj CNN? Świat jest odkupiony. Przed nami długa droga.

Jest to przypomnienie, aby po prostu powiedzieć, że odkupienie opisane przez proroków dotyczy sprawiedliwego, powszechnego panowania Boga na tej ziemi, a jest to coś, czego jeszcze nie osiągnęliśmy. A w systemie chrześcijańskim nie nadejdzie, dopóki On osobiście, Boży Mesjasz, nie przepowie pokoju narodom oraz osobiście będzie królował i rządził podczas Swojego drugiego przyjścia. Obecnie żyjemy w styku dwóch epok.

A teraz jeszcze kilka rzeczy, które chcę powiedzieć na temat Ozeasza. W rozdziałach od 4 do 13 jest to dość negatywne, ponieważ mówi o niewiernych ludziach. I wciąż powraca do tego tematu, strofa po strofie, cudzołóstwa Izraela.

Tak, nie była wierna Bogu Izraela i oddała się cudzołóstwu za innymi bożkami, używając języka Ozeasza. I zignorowała Boga. Jedną z rzeczy, o której ciągle mówi Ozeasz, jest podręcznik Heschela; czytaj uważnie, gdy mówi o Da'at Elohim.

Da'at oznacza wiedzę. Da'at Elohim, wiedza o Bogu. Ozeasz wielokrotnie zarzuca mieszkańcom Królestwa Północnego brak wiedzy o Bogu.

I tutaj znowu, kiedy mówi w 4:1, że w tym kraju nie ma poznania Boga, to jest prawdą i nie jest to prawdą. W sensie intelektualnym istnieją wszelkiego rodzaju

ośrodki, w których można by zaprezentować ludziom zrozumienie i wiedzę o historii Izraela. Ale Ozeasz ma na myśli mówiąc o Da'at, że Da'at pochodzi od słowa Yadah, hebrajskiego czasownika oznaczającego wiedzieć, użytego już w Księdze Rodzaju 4:1, kiedy Adam i Ewa znajdują się w związku seksualnym.

Wiedzieć oznacza mieć osobistą, intymną relację z kimś, kto jest rzeczywiście autentyczny. A gdy Bóg mówi, że na świecie nie ma wiedzy o Bogu, to pojawiają się najróżniejsze teorie na temat Boga, ale nie ma praktyki, posłuszeństwa Jego woli, życia życiem. I tak, kiedy napomina Izrael w 6,3, daj nam znać, nalegajmy, aby poznać Pana Boga. Nie mówimy tu o studiowaniu podręczników teologicznych, aby poznać Boga.

To, do czego wzywa, to Da'at Elohim, posłuszeństwo Bogu, gdzie wiara i zachowanie idą w parze. Pamiętajcie, że cały ten temat dotyczy sposobu, w jaki Paweł przedstawia swoje listy. Paweł jest zaniepokojony w wielu swoich listach.

Przedstawia przekonania, ale potem przechodzi do zachowań. Podaje wyznania wiary w Liście do Rzymian 1-11. Następnie interesuje się dyrygenturą w latach 12-16.

Paweł w Liście do Kolosan 1 i 2 mówi o doktrynie, ale w 3 i 4 mówi o uczynkach, czyli o tym, jak należy żyć. A w Piśmie Świętym są one zawsze łączone ze sobą. Informacje muszą prowadzić do stylu życia.

Zatem wiedza w sensie hebrajskim jest zupełnie inna niż w sensie greckim. W greckim sensie wiedza często polega na refleksji nad koncepcjami, ideami i teoriami. W sensie hebrajskim oznacza to wprowadzenie czegoś w życie w sposób osobisty i intymny.

Zatem poznać Boga znaczy żyć zgodnie z wolą Bożą. To jest wiedza Boża, której brakowało w tym kraju. W rozdziale 4 bardzo obrazowo opisuje, jak bardzo ludzie popadli w błoto, bawiąc się nierządnicą.

W tym rozdziale wspomina o tym dziesięć razy. Gomer jest obrazem duchowego opuszczenia Pana przez Izrael. Bóg wezwał do wyłącznej relacji na Synaju.

Tylko jemu będziecie oddawać cześć zgodnie z Dziesięcioma Przykazaniami. Ale Izrael porzucił Boga dla bożków, jak to ujmuje werset 10. Ale w tym cudzołóstwie uwikłana jest także literalna prostytutka, obejmująca kultowe prostytutki i inne rzeczy związane z kultem Baala.

Biblia podkreśla tutaj, że nawet prostytutki uprawiają seks oralny. Gdybyś wygłosił kazanie, w niedzielny poranek wypełniłbyś kościół tym, co Biblia ma do powiedzenia na temat seksu oralnego. Nie przyszedłby na nic innego.

Ale jest o tym wspomniane tutaj i wspomniane w Księdze Przysłów i w tym kontekście jest powiązane z prostytutką. Tak więc cała ziemia została oddana Baalizmowi i cała ziemia oddawała się kultowi pogańskiemu, co obejmowało także te świątynie, i dlatego Bóg miał dość. Tak, to jest w wersecie 10, o seksie oralnym.

Tak robią prostytutki. Myślę, że opisuje tutaj sposób działania prostytutek. W królestwie Kananejczyków kraj jest pełen kultowych prostytutek.

Angażują się we wszelkie formy nielegalnej aktywności seksualnej poza wiernym zobowiązaniem w małżeństwie, do czego nawoływał Bóg od czasów Mojżesza aż do chwili obecnej. Tak? Nie sądzę, żeby Biblia mówiła o tym konkretnie. Myślę, że tego nie zabrania.

Po prostu nie sądzę, że mówi o tym konkretnie. Tutaj mówi się o tym negatywnie, bo to tylko jedna z różnych rzeczy, które... życie prostytutki. Podążasz za prostytutką, a według Biblii jest to część zwyczaju prostytutki.

Ten sam język pojawia się w Przysłów 30, wersecie 20. Czytałem to. Oto sposób cudzołóstwa.

Je, wyciera usta i mówi: Nie zrobiłam nic złego. A teraz opublikuj lepsze komentarze, a powiedzą ci dokładnie, co to oznacza. Nie zrobiłem nic złego.

Powtórzę: to inny świat. Nie ma to miejsca w kontekście wierności przymierzu. I jeśli chodzi o to, według mojej wiedzy, Biblia nie mówi o słuszności lub złości takiego postępowania.

Dlatego nie wydaje żadnego wyroku. To niekoniecznie jest złe. Można się wiele nauczyć z argumentu o milczeniu lub niczym.

W wersecie 15 rozdziału 4, chociaż uprawiasz nierządnicę, Izraelu, niech Juda nie popada w winę, nie wchodzi do Gilgal ani nie idzie do Bet-Avon. Bet-Avon. Bet-El, dom Boży.

Bet-Avon, dom niegodziwości. Mamy tu do czynienia z małą grą słów. Avon to jedno z hebrajskich słów oznaczających grzech.

Właściwie oznacza to być skręconym lub zniekształconym jak skręcony precel. Wykrzywiłeś się z powodu prostoty Boga.

Zatem ten dom niegodziwości jest eufemizmem na określenie Betel. Nie idź do Beth-Avon. To jakbym cię przestrzegł: proszę, nie idź w tę niedzielę do domu obłudników.



W rozdziale 5 skupimy się na kilku bardziej interesujących momentach. W rozdziale 5 wersetu 14 zwróć uwagę na porównanie Boga do lwa. Będę jak lew dla Efraima i jak młody lew dla domu Judy.

Ja nawet rozerwę i odejdę, zabiorę i nikt nie uratuje. Brzmi trochę jak coś, co powiedziała Amos. Postać pochodzi z krainy natury.

I tak Bóg zabierze swoją ofiarę. Zamierza porwać północne królestwo, a do 586 roku porwie także południowe królestwo. Mam nadzieję, że kiedyś w życiu pojedziecie do Izraela.

To bardzo interesujące, jak współczesny Izrael tak wiele czerpie z Biblii. Na przykład Departament Turystyki ma naklejkę i pobiera ją z Księgi Liczb. I jest to obraz Jozuego i Kaleba z drągiem niosącym eschol, kiść winogron i owoc, wracających z ziemi obiecanej.

To byli szpiedzy. Przyjdź i spójrz na Izrael. To ta kraina mlekiem i miodem płynąca.

Przyjdź i sprawdź. Kiedy Izrael musiał wymyślić nazwę dla swojej narodowej linii lotniczej, zdecydował, że sięgnie do Księgi Ozeasa, aby uzyskać nazwę swojej linii lotniczej. To oczywiście LL.

Trochę zabawna nazwa linii lotniczej, gdy patrzą na nią obcokrajowcy. To znaczy, szwajcarskie powietrze ma sens, brytyjskie powietrze ma sens, ale LL? Co to jest? Cóż, w Ozeaszu są dwa miejsca, w których wspomniano o LL. Jeden jest w 7.16, a drugi w 11.7. Słowo L jest oczywiście skróconą formą określenia Boga, jak w Beth El, Daniel i Joel.

Więc, LL, właściwie to znaczy, jest to rzeczownik. Oznacza potężnego, silnego. Al jest zarówno przyimkiem w języku hebrajskim, jak i rzeczownikiem.

Al może być także rzeczownikiem i oznacza powyżej lub to, co jest wysokie. Więc, LL, jak to jest przetłumaczone w RSV? Jest to najwyżej przetłumaczone. Nie zwracają się do LL, najwyższego.

Zatem Al oznacza powyżej lub wysoko i właśnie to powinny robić samoloty. I pomysł, że Al jest najsilniejszy, najpotężniejszy, najważniejszy, najwyższy. Jest to więc najwyższa linia lotnicza.

I dlaczego w Biblii jest ono pisane wielką literą? Nie dlatego, że jest to nazwa linii lotniczej, ale dlatego, że EL jest historycznie imieniem Boga ludu Izraela. Nie zwracają się do Najwyższego. I przez to mają problemy.

I tak prorok ich powołuje. W 11,7 jest napisane, że nawet jeśli będą wzywać Najwyższego, nawet jeśli będą wzywać LL, On w żadnym wypadku ich nie wywyższy. Ale mówi znowu w pierwszej osobie: Nie mogę cię opuścić, Efraimie.

Moje serce przemieniło się we mnie. Budzi się całe moje współczucie. Nie mogę cię porzucić.

Oto niektóre z najcieplejszych i najczulszych uczuć, jakie Bóg żywi wobec swego ludu, nawet w okresie jego odstępstwa. Zapewnia ich o swojej miłości i nie pozwala im odejść. Jeden z antropopatyzmów w Biblii, antropomorfizm, przypisywanie Bogu części ludzkiej, oczu Boga, uszu Boga, ramienia Boga, to jest antropomorfizm.

Antropopatyzm, o którym mówi Heschel w swoim podręczniku, przypisuje Bogu ludzkie emocje i uczucia. W 8.5, mówi Bóg, mój gniew płonie przeciwko nim. Zazwyczaj w języku hebrajskim wyrażanie złości oznacza zaczerwienienie się lub zrobienie się gorącym w nozdrzach.

Słowo „palić w nozdrzach” zwykle pojawia się w języku angielskim, gdy komuś robi się gorąco pod kołnierzykiem, czyli jest zły. Może wróciło do semickiego świata, w którym parskałeś. Kiedy się zdenerwujesz, może tak jak koń.

Tak więc Bóg jest tutaj przedstawiony z panaimem i podwójnym nosem, jak ty i ja. To liczba podwójna w języku hebrajskim. A kiedy jego dwuczęściowy nos, z dwoma otworami do oddychania, robi się gorąco, czerwienieje, jest to równoznaczne z gniewem.

Zauważasz tutaj kontekst, co go wkurza. To ciele z Samarii. Oto jesteśmy, powrót do Egiptu.

Oto jesteśmy. Według rabinów największym grzechem w historii Izraela był złoty cielec. Niedługo po wyjściu z Egiptu epizod złotego cielca. Dlatego też mówi, że ciele Samarii zostanie rozbite na kawałki.

Najmroczniejszą herezją proroków była utrata tożsamości. I komentarz Ozeasza na ten temat. Izrael zostaje pochłonięty przez narody w 8:8. Stawanie się podobnym do narodów było najmroczniejszą herezją.

A kiedy stracie swoją tożsamość w środku tego kananejskiego świata, który chce, abyście czcili naturę i stracili integralność życia rodzinnego oraz przypisali Baalowi wszystkie swoje potrzeby ekonomiczne i rodzinne, utraciliście To. Zostałeś pochłonięty. Asymilacja jest jednym z największych wyzwań stojących przed ludem Bożym w całej jego historii.

I ta delikatna równowaga, jak być w świecie, ale nie ze świata. Wróci do Egiptu. Efraim powróci do Egiptu.

Północne królestwo, Egipt, jest znowu kryptonimem wygnania. Znowu zniewolenie. Symbol niewolnictwa.

Dlatego nie zawsze interpretujemy Biblię dosłownie. Nigdy nie daj się złapać w tę kłótnię. Czy traktujesz Biblię dosłownie? Dosłownie odpowiedź powinna brzmieć czasami.

Czytam ją zgodnie z jej typem literackim. A oto figura retoryczna. Efraim wraca nie do dosłownego Egiptu, ale Egipt jest symbolem niewoli asyryjskiej.

W 10-12 mamy ciekawy zaznaczony tekst. Możesz nawet wierzyć, że ten tekst mógłby zostać wykorzystany jako tekst kazania. Prawdopodobnie brzmi to równie ewangelistycznie, jak wypowiedź Ozeasza.

Znowu mówi o życiu na świeżym powietrzu. Mówi: siejcie dla siebie sprawiedliwość, zbierajcie owoce hesed, uprawiajcie ugory, bo już czas szukać Pana, aby przyszedł i zesłał na was zbawienie.

Zwróć uwagę na wszystkie kalambury natury. Wszystkie zabawy przy siewie, żniwie, karczowaniu ugoru, aby Bóg spuścił na Was zbawienie. Wszystkie dane z gleby i natury.

Interesujący, znowu, punkt kontaktowy. Zaczyna tam, gdzie myślą ludzie. Są tak oddani kultowi beli, gdzie natura jest ich Bogiem.

Teraz nawiązuje ten kontakt i zamienia go w coś duchowego. Sprawiedliwość, niezachwiana miłość, szukanie Boga, aby otrzymać zbawienie.

Kilka innych punktów, w 11:1, w jednym z moich wykładów otwierających, chodziło o prorocstwo niemieckie, czyli prorocstwo, które ma wypełnienie w Nowym Testamencie. Kiedy Izrael był dzieckiem, kochałem go i z Egiptu wezwałem mojego syna. Cóż, był pierworodny syn Boży, którego Bóg wyprowadził z Egiptu.

Ale pod natchnieniem Ducha Świętego w Ewangelii Mateusza 2,15 wszyscy znamy ten fragment, w którym Bóg mówi: Z Egiptu wezwałem mojego syna. A ta idea spełnienia często oznacza konotację lub nawiązanie do szerszego tematu lub idei. Nie jest to odniesienie do konkretnego kontekstu, nie jest to tekst poglądowy.

Zatem, aby konotować, nie znaczenie pierwotne lub wyraźne, ale znaczenie bardziej ukryte poprzez skojarzenie z pierwotną ideą. Jaki jest oryginalny pomysł? Wyzwolenie z Egiptu, wyjście z Egiptu. To z pewnością dotyczyło narodu.

Dlatego właśnie Paschę obchodzono od prawie 3500 lat. Ale to nie wyczerpuje znaczenia. Gdy teraz będzie mowa o tym wydarzeniu, nabierze ono głębszego znaczenia.

Oznacza to kolejny swego rodzaju exodus. Gdzie najbardziej znacząca postać Pisma Świętego, umiłowany, wyjątkowy syn Boga, syn fiłs wyjątkowy, zostaje wyprowadzony z Egiptu, aczkolwiek jako kilkuletni chłopczyk w czasie masakry niewinnych ludzi.

Zatem to szersze znaczenie, o którym czytamy w ewangelii Mateusza, jest bardzo interesujące, ponieważ mówi, że cała opowieść dotyczy pewnego rodzaju większego exodusu. Ponieważ wszystko, co dotyczy samego Syna Bożego, jest większe. Zatem Mateusz widzi historię Izraela podsumowaną w wyjściu Jezusa z Egiptu.

Jest to rodzaj typologii, w której posługuje się on tym tekstem w sposób, w jaki być może my nie. Znajduje jednak głębsze znaczenie. Ozeasz zna się trochę na historii Starego Testamentu.

Zauważycie, że w rozdziale 12, wersecie 3, mówi on o Jakubie i Ezawie. I w łonie matki wziął brata za piętę, a w wieku męskim walczył z Bogiem. Znowu ta gra słów opisująca zmagania, zmagania i zmagania się z Bogiem.

Jakub w Jabbok, Rodzaju 32. Walczył z aniołem i zwyciężył. Jakub spotkał Boga w Betel i tak dalej.

Nawiązuje więc do historii patriarchów. I nawet wspomina Mojżesza, 12, 13. Przez proroka Pan wyprowadził Izraela z Egiptu.

Większość chrześcijan nie uważa Mojżesza za proroka. Ale według Biblii jest on największym prorokiem Starego Testamentu. Przez proroka Pan wyprowadził Izraela z Egiptu.

Jedna lub dwie uwagi końcowe. Kiedy Paweł podaje swoje locus classicus na temat zmartwychwstania, swoje najwspanialsze przemówienie na temat zmartwychwstania, jakie można znaleźć w Piśmie Świętym, w 1 Liście do Koryntian, rozdział 15, Paweł zanurza się w Księdze Ozeasza, w rozdziale 13, wersecie 14. Gdzie, o śmierci, są twoje plagi? Gdzie, o grobie, jest twoja zagłada? I tutaj dowiadujemy się, że Paweł cytuje ten konkretny fragment z 13, 14, w 1 Koryntian 15, 55.

Opisujący dla Pawła triumf chrześcijanina nad śmiercią. To obietnica złożona Izraelowi w jego pierwotnym kontekście. W porządku, idziesz do niewoli.

Jedziesz na wygnanie. Asyria jest w drodze. Ale twoje przywrócenie będzie przypominało narodziny lub zmartwychwstanie, podobnie jak w 37. rozdziale Ezechiela, doliną suchych kości.

Nie umrzecie tam, wśród narodów ziemi, w tym wielkim narodzie asyryjskim. Zaraza i zniszczenie Szeolu zostaną pokonane. Dlatego też Ozeasz przewiduje tutaj odrodzenie swego ludu, a nie zmartwychwstanie Chrystusa.

A zatem to pełniejsze znaczenie zwycięstwa nad śmiercią, o Szeolu, gdzie jest twoje zniszczenie? I tak dalej. To czeka na Nowy Testament. I to byłoby plenum spisowe.

Ostatni rozdział to znowu słodczy redakcyjna. Ostatni rozdział dotyczy pozytywnego błogosławieństwa, przebaczenia, w odpowiedzi na pokutę. Jakie jest hebrajskie słowo oznaczające pokutę? To powrót.

Wróć. Jak kończy się rozdział 12? Powrót. Szub/ szuw, Izraelu, dla Pana, Boga swego.

Wróć do Pana. Skąd Paweł wziął pomysł użycia drzewa oliwnego jako metafory Izraela? Właśnie tutaj, od Ozeasza. Jest jedno miejsce w Psalmach, ale on to rozumie.

Pędy i piękno Izraela będą jak oliwka. Rozdział 14, werset 6. Jego czytelnicy natychmiast nawiązują takie skojarzenie. Że Izrael rzeczywiście jest drzewem oliwnym.

Książka jakby się kończy: kto mądry, niech to zrozumie. Ktokolwiek jest roztropny, niech ich pozna. Coś w rodzaju czegoś, co można przeczytać w Ewangeliach.

Uważaj. Wezwanie do dobrego słuchania. Ostatnie słowo.

Da'at Elohim, poznać Pana. Jak Ozeasz kończy swoją księgę? Interesuje go wiedzieć. Podążanie za Bogiem.

I tak postscriptum do książki powraca do wiedzy. Kto mądry, niech o tym wie. Bo prawi będą w nich chodzić.

Inaczej mówiąc, na tym właśnie polega wiedza o Bogu. Być postusznym, żyć według tego i wychodzić. Myślę więc, że zatoczył koło.

W tym kraju nie ma poznania Boga. Ale kiedy naprawdę poznasz Boga, będziesz chodzić Jego ścieżkami. OK, to tyle na dzisiaj.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 16, Ozeasz, część 3.